

Łódź akademicka w rękach nowych rektorów. Jaka będzie?

Milenia Fiedler, rektor PWSFTViT:

Jako rektor nie przychodzę z gotową koncepcją. Mam pewne pomysły, ale żadnego z nich nie formułuję, nawet dla siebie, w sposób ostateczny. Moja rola to wejście w dialog. W Szkole jest wielu ludzi, którzy ciekawie o niej myślą, mają doskonałe propozycje pracy ze studentami. Ci z kolei mają własne marzenia, potrzeby i pomysły. A ja potrafię uważnie słuchać, dobrze radzę sobie z wychwytywaniem rozmaitych, czasem sprzecznych wartości i dostrzeganiem możliwości ułożenia ich w jeden obraz. Spróbuję zmontować to, co już w Szkole jest, w inny sposób. Może to, co powstanie, okaże się lepsze, bogatsze.

Przemysław Wachowski, rektor ASP:

Szkoła jest w bardzo dobrym stanie, jeśli chodzi o infrastrukturę i potencjał merytoryczny. Przede wszystkim trzeba zadbać o to, by tego nie zmarnować. Najważniejsze wydaje mi się wspólne zastanowienie się nad przyszłością. Chciałbym, żeby więcej osób uczestniczyło w zarządzaniu uczelnią. Przez ostatnie kilkanaście lat żyliśmy w ciągłym niepokoju i destabilizacji. W tym czasie pojawiły się m.in. dwie nowe ustawy o szkolnictwie wyższym, ewaluacje, sprawozdawczość, do tego nowa struktura uczelni i nowy statut. Działo się tak dużo, że wszyscy szukamy spokoju. Nie potrzebujemy nowych wyzwań, tylko chwili oddechu.

Elżbieta Aleksandrowicz, rektor Akademii Muzycznej:

Określając, co jest dla nas charakterystyczne, spoglądamy w stronę patronów. Wieloletnie, silne tradycje posiada łódzka kameralistyka, dla której zasłużył się Kiejstut Bacewicz, a także muzyka współczesna, której patronuje kompozytorka Grażyna Bacewicz. Wyróżnikiem łódzkiej uczelni stały się również profesjonalnie przygotowywane spektakle operowe. Inny obszar, który się doskonale rozwija, to taniec. Nasza uczelnia ma w tej dziedzinie znaczące osiągnięcia. Od 12 lat prowadzone są studia choreograficzne, przez ten czas zbudowaliśmy w Łodzi środowisko taneczne. Chcemy rozwijać też dyrygenturę, swego czasu mocno ugruntowaną w naszej Uczelni. Zamierzamy odwoływać się do tradycji, która nas kształtuje i daje nam siłę.

Elżbieta Żądzińska, rektor Uniwersytetu Łódzkiego:

Mamy społeczność akademicką – w Łodzi jest wiele uczelni publicznych, prywatnych i społecznych. Od miasta akademickiego oczekuje się też fermentu intelektualnego, aktywności uczelni, z czego rodzą się nowe zjawiska, pomysły; to także pojawianie się nowych osób, które dodają miastu charakteru, młodości, przydają ducha wolności. Wypełnienie treścią tej definicji to nieustanny proces. W tej chwili, przez COVID-19, utrudniony, bo zniknęli studenci. Naszym zadaniem jako nowych rektorów jest przywrócenie tej treści. Rozmowy z rektorem Politechniki Łódzkiej, z rektorem Akademii Muzycznej pozwalają mieć nadzieję, że tak będzie.

Rozmowy z nowymi rektorami w całości w październikowym numerze „Kalejdoskopu”.